

WITOLD NOWODWORSKI

## DZIEJE BIBLIOGRAFII W POLSCE W NOWYM OPRAWIANIU

(Józef Korpała: Dzieje bibliografii w Polsce. Warszawa 1969. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 8° ss. 439, nrb. 1, tabl. 24, Summ. Zfs. Rez. *Wydawnictwo Jubileuszowe z okazji 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*)\*.

„Co jest bibliografia”? Na to pytanie próbował odpowiedzieć bez mała 150 lat temu Joachim Leleweł pisząc swą *Przemowę do moich ksiąg bibliograficznych*. Przed 20 laty podjął to zagadnienie Adam Lysakowski w rozprawie *Określenie bibliografii. Przedmiot, metody i zadania na tle nauki o książce*<sup>1</sup>. Stwierdzał w niej, że terminu tego używa się dziś w trójakim znaczeniu, jako: 1) naukę poznającą jednostkowe wydania lub ich zespoły, 2) umiejętność bibliograficzną i 3) spis książek. Ustalenia te w zmienionej cokolwiek formie redakcyjnej przyjęte następnie zostały przez słowniki terminów bibliograficznych i bibliotekarskich oraz podręczniki dające wykład zagadnień wchodzących w zakres bibliografii jako jednej z dziedzin nauki o książce<sup>2</sup>.

Datujący się już od połowy XIX w. rozwój nauk przyrodniczych oraz postęp techniki i towarzyszący tym zjawiskom wzrost produkcji wydawniczej wywołał zapotrzebowanie na szybką i aktualną informację o wynikach badań naukowych<sup>3</sup>.

Tradycyjne pojmowanie książki, będącej przedmiotem bibliografii, jako zespołu kart zawierających tekst utrwalony przy pomocy znaków graficznych stawało się z czasem nie wystarczające. Coraz powszechniej bowiem weszło w użycie korzystanie z postaci zastępczych książki reprezentowanych przez jednostkową reprodukcję wzgl. mikroreprodukcję fotograficzną, płytę z tekstem słownym lub taśmę magnetofonową. Poza zasięgiem rejestracji bibliograficznej nie mogły pozostać rękopisy, mapy, nuty, wykresy, rysunki techniczne i inne dokumenty będące źródłem informacji przyczyniającej się do postępu w nauce i technice lub ważnej dla działalności praktycznej. W rezultacie termin „dokument” stawał się zakresowo bardziej pojemny od terminu „książka”. Opis rejestracyjny wyszczególniający cechy wydawnicze dokumentu stawał się na skutek szybkiego przyrostu produkcji piś-

\* Artykuł oddany do Redakcji w dniu 1 lipca 1970 r. (Przyp. Red.).

<sup>1</sup> Warszawa 1950. W: *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 4 nr 2 s. 15—43.

<sup>2</sup> M. Dembowska: Terminologia bibliograficzna. Warszawa 1954. W: *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 4 nr 5 s. 161—172.— H. Więckowska, H. Pliszczyńska: Podręczny słownik bibliotekarza. Warszawa 1955.— H. Hleb-Koszańska: Przedmiot i zadania bibliografii. W: *Metodyka bibliograficzna*. Warszawa 1963 s. 11—12.— M. Burbianka: Wstęp do bibliografii. Warszawa 1968.

<sup>3</sup> M. Dembowska: Dokumentacja i informacja naukowa. Zarys problematyki i kierunki rozwoju. Warszawa 1965 s. 25—29.

mienniczej niewystarczający, zwłaszcza przy opracowaniu bibliografii specjalnych, obejmujących dziedziny wiedzy, w których szczególnie szybko zaznaczał się postęp, a więc w naukach przyrodniczych i technice<sup>4</sup>. Obok adnotacji treściowych i wartościowych będących uzupełnieniem opisu rejestracyjnego wykształca się z czasem inna forma opracowania materiałów informacyjnych w postaci przeglądów analitycznych i opracowań syntetycznych, gdzie na plan pierwszy wysuwa się sprawa treści dokumentu i jej wyników ważnych dla nauki lub działalności praktycznej<sup>5</sup>. Bliskiego związku bibliografii z powstającą na naszych oczach nową dziedziną naukową nazywaną dokumentacją lub informacją naukową, albo łącznie dokumentacją i informacją naukową, dowodzi tożsamość zadań — służba informacyjna. Skupienie opisów bibliograficznych czy to w postaci wykazów, czy syntetycznego opracowania w wyodrębnioną całość jest dla obu narzędziem, przy pomocy którego realizowane jest podstawowe zadanie — poinformowanie użytkownika o istnieniu potrzebnych mu dokumentów. Przy wykonywaniu tego zadania otwierają się dla obu dyscyplin szerokie perspektywy rozwojowe dzięki wynalazkom technicznym<sup>6</sup>. Użyteczność jednakże nauki jako systemu prawd czy też dochodzenia do nich jest czymś akcydentalnym. Waler jej główny tkwi w bezinteresownej spekulacji — rozszerzaniu horyzontu poznawczego<sup>7</sup>. Taki właśnie charakter co do swej istoty mają badania wówczas, gdy przedmiotem ich staje się sama nauka jako wytwór kultury rozpatrywany w aspekcie historycznym, socjologicznym lub psychologicznym<sup>8</sup>.

Historia powszechna bibliografii nie wzbudzała większego zainteresowania wśród badaczy. Uwagę ich na problem bibliografii w aspekcie historycznym skierowały potrzeby praktyczne. Jerzy Schneider wydając w 1923 r. swój podręcznik bibliografii, będący wykazem bibliografii ogólnych, umieścił w nim część teoretyczną, której jeden z rozdziałów stanowi zarys historycznego rozwoju bibliografii. W czwartym wydaniu tego podręcznika, usuwając z niego część teoretyczną, wyodrębnił z niej ujęcie historyczne zagadnienia i w rozszerzonej redakcji zamieścił je jako pierwszy rozdział swej książki. Radziecki bibliograf Michał Kufajew, mając przede wszystkim na widoku cel dydaktyczny, wydał swą książkę pt. *Inostrannaja bibliografija. Kratkij očerok razvitiija i sovremennoe sostojanie* (Moskwa 1934) jako tom 6 serii *Posobija po Bibliografii i Bibliografičeskoj Techniki*. Długoletni wykładowca w École des Chartres w Paryżu i kustosz w Bibliotece Sorbony Mlle Louise Noëlle Malclès opublikowała w 1956 r. zwięzły rys jej dziejów pt. *La bibliographie* w serii *Que sais je?* Trzecie zmienione wydanie tej pracy ukazało się w 1967 r. W przedmowie do niej autorka stwierdziła, że „historii bibliografii nigdy nie pisano albo pisano ją tylko cząstkowo”. Ostatnio wśród badaczy tego problemu czołowe miejsce zajął radziecki uczony, o gruntownym przygotowaniu historycznym, Konstanty Romanowicz Simon, autor dzieła *Istoriija inostrannoj bibliografii*, które ukazało się w druku w 1963 r. W dziele swym przedstawił Simon na szerokim tle historycznym rozwój bibliografii w Europie (z pominięciem Związku Radzieckiego) i Ameryce od starożytności do najnowszych czasów (do 1960 r.).

Syntetyczne opracowania dziejów bibliografii, zawężone pod względem zasięgu terytorialnego do poszczególnych krajów, sprowadzają się także do kilku zaledwie pozycji. (Z większych prac wymienić tu trzeba — A. Growoll: *Three centuries*

<sup>4</sup> H. Hleb-Koszańska, jw. s. 11.

<sup>5</sup> M. Dembowska: Dokumentacja s. 39—42.

<sup>6</sup> H. Sawoniak: Technika na usługach bibliografii i dokumentacji. Warszawa 1955. W: *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 4 nr 9 s. 237—286.

<sup>7</sup> S. Kamiński: Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk. Lublin 1961 s. 65.

<sup>8</sup> Tamże s. 53.

of English book trade bibliography. New York 1903; J. Kábrt: Česká bibliografie v době temra. Od r. 1620 až do sedmdesátých let osmáctého století. Praha 1964; tegoż autora: Základy české obrozenské bibliografie. Od sedmdesátých let 18 století do dvacátých let 19 století. Praha 1967; N. V. Zdobnov: Istorija russkoj bibliografii do načala XX veka. Izd. 3. Moskva 1955; M. V. Maškova: Istorija russkoj bibliografii načala XX veka (do oktjabrja 1917 goda). Moskva 1969).

Wymienione w tytule niniejszej recenzji dzieło Józefa Korpały jest najbardziej pełnym opracowaniem rozwoju interesującej nas problematyki ograniczonej pod względem zasięgu terytorialnego do jednego kraju. Dzieje bibliografii w Polsce doprowadza autor do czasów nam współczesnych i na warsztat swej pracy badawczej bierze wszystkie jej rodzaje<sup>9</sup>.

Dzieło to w ostatnim swoim kształcie stanowi trzecią próbę rozwiązania postawionego przez autora zagadnienia. Po raz pierwszy wystąpił Korpała w 1953 r. ogłaszając drukiem (jako t. 5 publikowanej przez Bibliotekę Narodową i Instytut Badań Literackich serii *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*) swój *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*<sup>10</sup>. W cztery lata później, po poprawkach i uzupełnieniach, ukazał się w Lipsku przekład niemiecki tej pracy pt. *Abriss der Geschichte der Bibliographie in Polen*. Obie te publikacje poprzedzające ukazanie się wyników badań autora w ostatniej ich postaci pod względem zasadniczej koncepcji i struktury kompozycyjnej są jednym i tym samym dziełem. Uzupełnienia wprowadzone do wersji niemieckiej spowodowane były głównie pojawieniem się po r. 1953 szeregu nowych opracowań i zestawień bibliograficznych. Głównym niedostatkim przedsięwziętej przez Korpałę próby przedstawienia dziejów bibliografii w Polsce była dysproporcja w układzie materiału składającego się na rozwój bibliografii do końca XIX w. a obrazem jej dziejów po 1900 r.

Punktem centralnym syntezy Korpały jest *Bibliografia polska* Estreichera, szczytowe osiągnięcie w szeregu inicjatyw i wysiłków zmierzających do ogarnięcia rejestracją całości dorobku piśmienniczego narodu.

„Estreicher miał swoich poprzedników i swoich krytyków — pisze Korpała we wstępie do *Zarysu*. Jego dzieło wyrastało na glebie uprawianej i użyźnianej trudem wielu pokoleń zbieraczy i poszukiwaczy dawnej książki polskiej, mecenasów i miłośników książki od czasów Załuskiego, bibliotekarzy i bibliografów, wchłonęło sporo materiałów nagromadzonych nieporadną ręką niedoświadczonych i słabo do tej pracy przygotowanych poprzedników. Stało się syntezą całego stulecia pracy na polu bibliografii (1814—1918), trwałym pomnikiem ofiarnej pracy dla dobra nauki i narodu. Na tle dziejów bibliografii do końca XIX wieku wyrasta *Bibliografia polska* ponad inne dzieła i dlatego zajmuje odpowiednie miejsce w tej historii bibliografii”.

Do tego „pierwszego właśnie Estreicherowskiego etapu pracy” czuł się Korpała najlepiej przygotowany. W tym bowiem kierunku przejawiał zainteresowania już w czasie studiów uniwersyteckich ogłaszając drukiem w *Silva Rerum*, redagowanym wówczas przez Kazimierza Piekarskiego, szkice poświęcone poczynaniom bibliograficznym w pierwszym trzydziestolecu XIX w. Toteż najgruntowniej opracował autor 10 pierwszych rozdziałów *Zarysu*, w których przedstawił rozwój bibliografii do chwili wystąpienia na widownię twórcy *Bibliografii polskiej* i dał obszerną analizę samego dzieła kreśląc poszczególne etapy jego powstawania oraz zdając sprawę z echa, jakie ono wywołało w społeczeństwie polskim.

<sup>9</sup> Cytuję je następnie za pomocą skrótu: Dzieje.

<sup>10</sup> W odróżnieniu od *Dziejów* cytuję go za pomocą skrótu: *Zarys*:

Pobieżne potraktowanie bogatego materiału w następnych sześciu rozdziałach, a zwłaszcza w czterech ostatnich, zredukowało wykład do rzędu spisu bibliograficznego. Przekład niemiecki *Zarysu* wywołał szereg ocen krytycznych w czasopiśmie bibliotekarskich i bibliograficznych za granicą. Z najobszerniejszą recenzją wystąpił w *Zentral-Blatt für Bibliotheksbesen* (Jg. 72: 1958 s. 335—341) wybitny bibliograf i bibliotekoznawca niemiecki Joris Vorstius, zmarły w 1964 r.

Przystępując do opracowania nowej redakcji swojego dzieła pozostawił Korpała zasadniczą koncepcję bez zmiany. Cytowany przeze mnie wyżej ustęp ze wstępu do *Zarysu* umieścił w brzmieniu dosłownym w przedmowie do *Dziejów*. Stanowiska swego nie zmienił mimo zarzutów Vorstiusa, że zbyt szeroko ujmując pojęcie bibliografii włączając w jego zakres „zarówno pozostawione w rękopisie usiłowania Załuskiego zrealizowania *Bibliotheca magna universalis*, jak też typograficzne badania Piekarskiego”. Dla lepszego wszakże uwypuklenia dorobku bibliografii polskiej w poszczególnych okresach podzielił całość materiału na 5 części. Są to: I — Początki bibliografii polskiej od jej pierwocin do Józefa Andrzeja Załuskiego; II — Postępy bibliografii od końca XVIII do połowy XIX wieku; III — Rozwój bibliografii od połowy XIX wieku do 1918 r.; IV — Rozwój bibliografii w Odrodzonej Polsce; V — Rozkwit bibliografii w Polsce Ludowej.

Każda z tych części składa się z rozdziałów mających własne tytuły i numerowanych w sposób ciągły na przestrzeni całej książki od 1 do 40.

Dzieło swe wyposażył autor w następujące spisy pomocnicze: Literatura przedmiotu; Zestawienie bibliografii, katalogów, słowników i innych źródeł bibliograficznych (w układzie chronologicznym); Indeks osobowo-tytułowy i Indeks przedmiotowy. Na końcu dał streszczenie i spis treści w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim oraz ilustracje wraz z ich spisem odsyłającym do stron tekstu, do którego się odnoszą<sup>11</sup>.

Donioślejsze zmiany dokonane zostały w samym tekście dzieła. Część I traktująca o początkach bibliografii, wyłożona została w *Zarysie* w dwóch rozdziałach i zajmuje strony od 9 do 40, w *Dziejach* rozrosła się do sześciu rozdziałów zajmujących strony od 9 do 87. Tematyka trzech pierwszych rozdziałów wykracza poza zakres pojęcia bibliografii. Mówi autor w nich o książce rękopiśmiennej i bibliotekach w Polsce średniowiecznej, o początkach drukarstwa w Polsce oraz o książce i bibliotekach w dobie polskiego renesansu. Jest to więc charakterystyka zespołu czynników kulturalnych, które wiążą się genetycznie z faktem powstania bibliografii.

Z trzech pozostałych rozdziałów tylko ostatni, poświęcony działalności Józefa Andrzeja Załuskiego i Jana Daniela Janockiego pokrywa się tematycznie z drugim rozdziałem *Zarysu*, dwa natomiast (Początki bio-bibliografii i bibliografii w Polsce oraz Bibliofile i bibliografowie pomorscy i pruscy) są rozwinięciem odpowiednich ustępów rozdziału pierwszego *Zarysu*.

Zdając sprawę z postępów bibliografii do połowy XIX w. w części II *Dziejów* wykładał Korpała dwa dzieła bibliograficzne: *Historię literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego (w *Zarysie* omawiał ją w rozdziale 4 pt. Prace F. Bentkowskiego i J. M. Ossolińskiego) i *Obraz bibliograficzno-historyczny* Adama Jochera, poświęcając im osobne rozdziały 8 i 10. Rozdział 6 *Zarysu*, w którym opisywał starania Józefa Zawadzkiego wokół sprawy 2 wydania dzieła Bentkowskiego, uległ

<sup>11</sup> Wprowadzone przez autora zmiany w kompozycji dzieła (podział na okresy, indeks przedmiotowy, uwzględnienie w indeksie alfabetycznym tytułów dzieł anonimowych a także podawanie w tekście pełnego imienia i dat życia bibliografów) są realizacją postulatów Vorstiusa.

całkowitej redukcji i niektóre tylko jego ustępy włączył autor do tekstu rozdziału traktującego o dziele Jochera. Omówienie *Wiadomości historyczno-krytycznych* Józefa Ossolińskiego przeniósł do rozdziału 7, któremu dał tytuł Bibliofilstwo na usługach bibliografii.

Nie zmieniona pozostała tematyka rozdziałów: Joachim Lelewel i inni teoretycy bibliografii oraz Między bibliografią a historią literatury oznaczonych w *Dziejach* jako 10 i 12. Przynoszą one natomiast nowe ujęcie redakcyjne zawartej w nich problematyki. Poglądy teoretyczne Lelewela przedstawił autor w nawiązaniu do teorii bibliografii na Zachodzie, zaznaczając równocześnie przewagę wpływu myśli teoretycznej niemieckiej na formowanie się poglądów teoretycznych autora *Bibliograficznych ksiąg dwojga* i innych współczesnych bibliografów polskich. Oprócz Lelewela zreferowane zostały w tym rozdziale poglądy Jerzego Samuela Bandtkiego, Pawła Jarkowskiego (w *Zarysie* przedstawił je w innym rozdziale) Aleksandra Bohatkiewicza i Józefa Muczkowskiego.

W rozdziale 12 omawiając *Historię literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego i jej znaczenie dla rozwoju bibliografii dokonał Korpała kondensacji treści wyłożonej obszerniej w *Zarysie*. Więcej natomiast uwagi w porównaniu z *Zarysem* poświęcił Lesławowi Łukaszewiczowi.

Rozdział 11 pt. Czasopisma naukowe, recenzyjne i bibliograficzne w pierwszej połowie XIX wieku, nowy z powodu ograniczonego zasięgu chronologicznego, jest częściowo powtórzeniem wykładu dokonanego przez autora w rozdziale 12 *Zarysu*. Druga wszakże jego część przynosi szereg nowych wiadomości nie występujących w *Zarysie*.

Wykład w III części swojego dzieła rozpoczął Korpała od syntetycznego przedstawienia wyników własnych badań nad *Bibliografią polską* Estreichera. Dziełom tej publikacji poświęcił autor okolicznościowy artykuł jeszcze przed opublikowaniem *Zarysu*<sup>12</sup>. Obchód 50 rocznicy zgonu największego naszego bibliografa dostarczył mu okazji do opracowania dwóch rozpraw: *Bibliografia polska Karola Estreichera w dziejach kultury i nauki polskiej*<sup>13</sup> oraz *Warsztat bibliograficzny Karola Estreichera*<sup>14</sup>. Toteż rozdziały 13 i 14 *Dziejów*, w których przedstawiona została działalność bibliograficzna Estreicherów, stanowią najlepiej opracowaną część dzieła Korpały. W porównaniu z *Zarysem* wykład odznacza się tu większą zwartością i przejrzystością. Wynik ten osiągnął autor przez usunięcie szeregu ustępów zawierających mniej ważne szczegóły i przez lepsze rozplanowanie kompozycyjne treści<sup>15</sup>.

Następne rozdziały pod względem swej struktury stanowią realizację postulatu, aby w ramach okresów historycznego rozwoju bibliografii wyodrębnić poszczególne jej rodzaje. Potrzebę takiego właśnie przedstawienia materiału rozumiał autor jeszcze wcześniej, o czym świadczą rozdziały 11 i 12 *Zarysu*<sup>16</sup>. W *Dziejach* to różnic-

<sup>12</sup> J. Korpała: Dzieje „Bibliografii polskiej”. (W osiemdziesiątą rocznicę ukazania się I tomu). *Prz. bibl. R.* 20: 1952 s. 54—73.

<sup>13</sup> *Prz. bibl. R.* 26: 1958 s. 345—363.

<sup>14</sup> W: Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera (1827—1908). Kraków 1964 s. 44—60.

<sup>15</sup> Nowe ujęcie redakcyjne tej samej tematyki rozdziałów przynosi też niektóre szczegóły nieznanne redakcji pierwotnej. W rozdziale 13 mowa jest o uroczystości wręczenia twórcy Bibliografii medalu z inicjatywy Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie; rozdział 14 rozpoczyna się od wylczenia prac Karola Estreichera składających się na jego warsztat bibliograficzny. Usunięcie natomiast ustępu z wiadomościami o krytyce Bibliografii polskiej, z jaką wystąpił T. Wierzbowski, stwarza pewną niejasność dla czytelnika nieobeznanego z zagadnieniem, gdyż w rozdziale następnym (s. 175) autor powołuje się na tę krytykę.

<sup>16</sup> Są to — 11: Bibliografie specjalne, bibliografie czasopism i zawartości czasopism oraz 12: Czasopisma bibliograficzne w Polsce.

kowanie rodzajów publikacji bibliograficznych jest bardziej rozbudowane. Obok bibliografii czasopiśm i bibliografii specjalnych, omówionych w rozdziałach 15 i 17, mamy tu zreferowane postępy inkunabulistyki i wyniki poszukiwań pierwszej książki polskiej (rozd. 16), bibliografię księgarską w XIX wieku (18) oraz początki bibliografii oświatowej i zespołowych prac bibliograficznych (19).

Ujęcie redakcyjne materiału występujące w *Zarysie* w rozdziałach 11 i 12, a zwłaszcza w 13 pt. Główne linie rozwoju bibliografii od roku 1900 do r. 1918, dla przedstawienia tych zagadnień w nowym wykładzie powtórzone zostało w nielicznych przypadkach. Toteż zmiany, jakie przynosi nowe opracowanie tego etapu dziejów bibliografii, są niewątpliwe, wyrazem czego jest powiększenie liczby rozdziałów z 5 (a właściwie  $4 \frac{1}{2}$ ) do 7.

Główny jednak trud Korpały ogniskował się wokół rozbudowy tych partii *Zarysu*, które obejmowały dwa ostatnie okresy dziejów bibliografii. Pobieżne potraktowanie bogatego materiału — to był zasadniczy zarzut, jaki stawiała krytyka w stosunku do obu wersji pierwotnej redakcji dzieła. Toteż z ostatnich 3 rozdziałów *Zarysu* wyrosło aż 21 rozdziałów w nowym jego opracowaniu tworzących część IV i V *Dziejów*.

Nie ma potrzeby wymieniać w sposób wyczerpujący tematyki, którą one omawiają. W niejednym wypadku tytuły rozdziałów są identyczne w obu częściach, gdyż przedmiotem opracowania są te same rodzaje spisów bibliograficznych, od bibliografii narodowej począwszy a kończąc na bibliografii oświatowej i zalecającej. Utworzenie osobnego rozdziału uzależnione było od bogactwa materiału, którym autor dysponował. O słownikach pseudonimów i kryptonimów, z Adamem Barem jako postacią główną wśród autorów tego rodzaju wykazów, mówi w części IV, o bibliografiach poloników zagranicznych w części V. Zamknięciem dla okresu międzywojennego bibliografii jest rozdział traktujący o stratach bibliotek i bibliografii w okresie okupacji od 1939 do 1945 r. Odbudowa bibliotek i ośrodków bibliografii — to tytuł rozdziału, który inauguruje część V. Końcowe rozdziały tej części poświęca autor służbie informacyjno-bibliograficznej i dokumentacyjnej oraz historiografii, teorii i metodologii bibliografii.

Przeprowadzona przeze mnie charakterystyka treści dzieła Korpały w zestawieniu z pierwotną jego redakcją pozwala stwierdzić, że istotnie mamy do czynienia nie z nowym wydaniem *Zarysu dziejów bibliografii w Polsce*, ale do gruntu zmienionym syntetycznym ich opracowaniem, któremu dał nowy tytuł bardziej ambitny. Ta zmiana tytułu jest w całej pełni usprawiedliwiona.

Nowe opracowanie historii bibliografii polskiej odznacza się harmonijną budową. Autorowi udało się zachować proporcję między trzema początkowymi częściami dzieła, w których przedstawił dzieje bibliografii do 1918 r., a dwiema ostatnimi omawiającymi jej rozwój w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej.

Poszczególne etapy rozwojowe bibliografii ukazują Korpała na tle dziejów kultury w ogóle, a zwłaszcza w powiązaniu z historią bibliotek, drukarstwa i księgarstwa. Najszerzej te sprawy występują w wykładzie objętym pierwszą częścią dzieła. W drugiej części poświęca im autor również sporo miejsca, opisując stan bibliotekarstwa polskiego w epoce Oświecenia i żywy ruch bibliofilski na przełomie XVIII i XIX w. W miarę jednak narastania materiału ściśle bibliograficznego zagadnienia wykraczające poza zakres przedmiotu opracowania ustępują na plan dalszy.

W tok swojego wykładu wplata Korpała w miarę potrzeby wiadomości z dziejów książki za granicą, aby drogą porównania bardziej wyraziście wystąpiły opisywane przezeń analogiczne zjawiska rodzime, lub aby stwierdzić, że na danym chro-

nologicznie równoległym etapie rozwoju bibliografii brak ich jest w Polsce. Niektóre spośród wyróżnionych przez siebie okresów rozwojowych charakteryzuje przez to, że wyodrębnia w nich poszczególne rodzaje bibliografii. Jeżeli jednak materiał, którym dysponuje jest zbyt szczupły, zespala go z analogicznym materiałem okresu następnego, nie przestrzegając ściśle ram chronologicznych.

O przyjęciu tego rodzaju założeń metodologicznych wnioskujemy w oparciu o przeprowadzoną analizę treści dzieła. Całokształt poglądów metodologicznych autora poznamy z chwilą ukazania się w druku jego rozprawy pt. *Przedmiot, problemy i zadania historii bibliografii*<sup>17</sup>.

Powstanie bibliografii jest funkcjonalnie związane ze wzrostem oświaty społeczeństwa i w konsekwencji z rozwojem jego kultury czytelniczej. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że Korpała popełnia błąd metodologiczny, gdy pierwsze rozdziały poprzedzające opis narodzin bibliografii w Polsce poświęca odmalowaniu szerokiego tła kulturalnego przedstawionego retrospektywnie od momentu pojawienia się w klasztorach i na dworze władcy polskiego pierwszych ksiąg rękopiśmiennych. Mówiąc o najdawniejszych bibliotekach kościelnych wymienia autor cenniejsze rękopisy, informuje o kodeksach z tekstem polskim i najstarszych pomnikach dziejopisarstwa polskiego. Szkicując obraz początków drukarstwa polskiego podkreśla zasługi Hieronima Wietora w upowszechnieniu książki polskiej. Umieszczone w rozdziale czwartym streszczenie wyników badań o działalności bibliofilskiej niektórych przedstawicieli polskiego renesansu poprzedza podaniem informacji o dwóch metodach badawczych zmierzających do odtworzenia zawartości konkretnych księgozbiorów prywatnych: pierwsza jest rekonstrukcją biblioteki w oparciu o zachowane egzemplarze książek z zapiskami proveniencyjnymi lub innymi znakami własnościowymi; głównym źródłem dla metody drugiej są zachowane inwentarze rękopiśmienne. Rozszerzając swój horyzont badawczy na obszary styeczne z bibliografią, ale równocześnie wykraczające poza zakres tym terminem objęty, rozpatruje je Korpała pod kątem widzenia celu, do którego zmierza. Jest nim stwierdzenie istnienia w Polsce zarówno w średniowieczu jak i w dobie renesansu zapotrzebowania na książkę, bez którego niemożliwe jest powstanie spisu bibliograficznego. Wobec powyższego nie można autorowi stawiać zarzutu, że w tych początkowych rozdziałach swojego dzieła zbyt szeroko ujął zakres pojęcia bibliografii<sup>18</sup>.

Występująca w tej części dzieła problematyka genezy bibliografii daje mi sposobność do sformułowania pewnych uwag krytycznych względem niektórych szczegółów w dotychczasowym traktowaniu tego zagadnienia przez historyków bibliografii. Za właściwe jej pierwociny uważa się słusznie opis książki w ramach katalogów i inwentarzy bibliotecznych. Można się zgodzić z tym, że inwentarz biblioteki krakowskiej — to najstarsze świadectwo źródłowe stwierdzające powstanie potrzeby takiego opisu. Wątpliwości natomiast powstają, gdy na równi z inwentarzami średniowiecznych bibliotek kościelnych jako źródło rozwoju świadomości bibliograficznej przyjmuje się inwentarze księgozbiorów prywatnych z XVI i XVII w.

<sup>17</sup> Cz. Lechicki: *Dzieje bibliografii w Polsce* [Rec. dzieła Korpały]. *Profil* 1970 nr 2 s. 48.

<sup>18</sup> Nie można natomiast uznać za usprawiedliwione podawanie w rozdziale 26, traktującym o bibliografii księgarskiej w latach 1918—1939, informacji o ukazaniu się monografii Księgarni Gebethnera i Wolffa napisanej przez J. Muszkowskiego i księgarni Elizy Orzeszkowej wyszłej spod pióra S. Rosiaka oraz wspomnień H. Mortkowicz-Olczakowej o działalności wydawniczej jej ojca. Autor, zdaje się, był świadom tego, że z przedmiotem opracowania wiąże się ona ubocznie, gdyż tytułów tych dzieł nie umieścił w indeksie osobowo-tytułowym, a nazwisko Rosiaka, zapewne przez przeoczenie, całkowicie pominał.

opublikowane przez A. Benisa, J. Lachsa, a przede wszystkim J. Skoczka<sup>19</sup>. Większość z nich to są spisy książek powstałe w związku ze sporządzeniem zapisów testamentowych. Charakter dokumentu, w którym one występują przeważnie łącznie z innymi przedmiotami składającymi się na majątek testatora, jego przeznaczenie dla wąskiego kręgu odbiorców zainteresowanych w podziale majątkowym sprawia, że opis bibliograficzny książki jest niedbały, często enigmatyczny<sup>20</sup>. Toteż identyfikacja występujących w tego rodzaju spisach pozycji książkowych nasuwa współczesnemu badaczowi poważne trudności, często nawet nie dające się przezwyciężyć. W badaniach rozwoju techniki opisu książkowego, a więc i świadomości bibliograficznej należy, sędzę, brać pod uwagę w pierwszym rzędzie spisy służące jako pomoc w wyborze i odszukaniu w księgozbiorze potrzebnej czytelnikowi pozycji, czyli katalogi i inwentarze biblioteczne wykorzystywane do tych właśnie celów. Taką rolę do czasu sporządzenia obszerniejszego katalogu w 1649 r. spełniał pierwszy inwentarz biblioteki karmelitów bosych w Wiśniczu<sup>21</sup>. Historyka bibliografii powinny zainteresować zwłaszcza wspomniany w dziele Korpała katalog biblioteki benedyktynów w Tyńcu z r. 1598<sup>22</sup> i katalog biblioteki kolegium jezuitów w Poznaniu, którego rękopis znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Upsali<sup>23</sup>.

Wszystkie wymienione tu spisy książek odzwierciedlające stan posiadania trzech bibliotek zakonnych wykazują stosunkowo wysoki poziom metody opisu bibliograficznego<sup>24</sup>.

Najwybitniejszymi pod względem rezonansu poprzednikami Karola Estreichera byli Feliks Bentkowski i Adam Jocher. Poświęca im Korpała osobne rozdziały (8 i 10). Mniejszej miary poprzedników omawia natomiast w rozdziałach: Bibliofilstwo na usługach bibliografii (rozd. 7) i Między bibliografią a historią literatury (12). O ile tytuł tego ostatniego rozdziału nie wywołuje zastrzeżeń, gdyż jest odzwierciedleniem dwostego charakteru prezentowanych w nim przez autora *Dziejów dzieł*, o tyle tytuł pierwszego jest, moim zdaniem, sztuczny (w *Zarysie* zatytułował go autor: Od bibliofilstwa do bibliografii i bibliologii). Sugeruje on łączność funkcjonalną między bibliofilstwem a bibliografią — czynnik w pewnej mierze ponadczasowy. Największym bibliofilem a zarazem bibliografem w Polsce przedrozbiorowej był Józef Andrzej Załuski. Jeden z rozdziałów części I swojego dzieła zatytułował autor: Bibliofile i bibliografowie pomorscy i pruscy. Toteż niezbędne,

<sup>19</sup> J. Starnawski: Szymona Starowolskiego Hekatontas i początki bibliografii polskiej. *Rocz. hum.* T. 12: 1964 z. 1 s. 134.— S. Sawicki: Początki syntezy historyczno-literackiej w Polsce: O sposobach syntetycznego ujmowania literatury w 1 połowie w. XIX. Warszawa 1969 s. 12—13.

<sup>20</sup> Por. L. Hajdukiewicz: Biblioteka Macieja z Miechowa. Wrocław 1960 s. 196.

<sup>21</sup> Opublikował go J. Długosz w pracy pt. Biblioteka Klasztoru Karmelitów Bosych w Wiśniczu. *Arch. Bibl. Muz.* T. 13: 1966 s. 130—162.

<sup>22</sup> S. Estreicher: Katalog tyński. *Rocz. krak.* T. 37: 1965 s. 5—36, tabl. 2. Por. rec. W. Nowodworskiego w *Arch. Bibl. Muz.* T. 12: 1966 s. 198—201.

<sup>23</sup> Według informacji ks. Ludwika Grzebieńia wydanie tego katalogu przygotowuje prof. Józef Trypućko.

<sup>24</sup> O katalogu biblioteki kolegium jezuitckiego w Poznaniu zob. E. Barwiński, L. Birkenmajer, J. Łoś: Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności. Kraków 1914 s. 173—175. Pozytywną opinię o tym katalogu zawarł w cytowanym sprawozdaniu sprawdzić mogłem dzięki uprzejmości ks. L. Grzebieńia, który mi pokazał fotokopie paru jego kart. W przeciwieństwie do niego spis książek biblioteki bpa Hieronima Rozrazewskiego dokonany prawie współcześnie przez jego brata Stanisława, jezuitę, w związku ze sporządzeniem przez biskupa testamentu na rzecz jezuitów w Gdańsku ogranicza zapis bibliograficzny do wyszczególnienia tytułów dzieł nie podając ani autorów, ani też miejsca i roku wydania. (Informacja ks. Grzebieńia, który przygotowuje do druku pracę o bibliotece bpa Rozrazewskiego).



wyduje mi się, zaznaczenie w tytule ram chronologicznych dla zawartej w nim treści. I nie jest konieczne podkreślanie zależności funkcjonalnej bibliografii od bibliofilstwa. Ożywiony ruch bibliograficzny w owym czasie był nie tylko rezultatem miłośnictwa książek, ale i działalności organizacyjnej w dziedzinie bibliotekarstwa, o czym mówi Korpała na początku tego rozdziału. Dlatego byłbym za jego zmianą na inny, np. Ożywiony ruch bibliofilski i bibliograficzny na przełomie XVIII i XIX w. Analogiczne sformułowanie tytułu zastosował autor w swoim dziele, a mianowicie jednemu z rozdziałów poprzedzających wykład o powstaniu bibliografii nadał tytuł: *Książka i biblioteka w dobie Renesansu. Rola którą spełniają w konstrukcji Dziejów* oba te rozdziały jest podobna, a więc i sformułowanie tytułów powinno być analogiczne.

Najwięcej miejsca zajmuje w tym rozdziale, którego głównym zadaniem jest odmalowanie „atmosfery korzystnej dla powstania poważniejszych prac bibliograficznych”, omówienie działalności w dziedzinie bibliografii Samuela Bogumiła Lindego. Natomiast osoba jego współzawodnika zarówno na polu słownikowym, jak i bibliograficznym — ks. Alojzego Osińskiego została pominięta. Sądzę, że tego ostatniego nie można uważać tylko jako dopełniacza Bentkowskiego, zajmującego się rejestracją piśmiennictwa staropolskiego po ukazaniu się *Historii literatury polskiej*, jak to uczynił autor w *Dziejach*. Już w 1812 r., a więc na dwa lata przed wyjściem z druku dzieła Bentkowskiego, wydał Osiński pracę pt. *O życiu i pismach ks. P. Skargi*, w której umieścił bogate materiały do bibliografii staropolskiej. W drugiej, znacznie rozszerzonej redakcji zamierzał ją wydać ponownie, jak świadczy o tym jego list do Lelewela, z którym pozostawał w przyjacielskich stosunkach<sup>25</sup>. Lelewel uważał, że prace Osińskiego, zapoznane przez bibliografów, ważne są dla bibliografii i literatury polskiej<sup>26</sup>.

Omawiany rozdział książki Korpały zamyka charakterystyka działalności bibliograficznej Jerzego Chrystiana Arnolda, autora bibliografii z dziedziny ziołolecznictwa i przyrodoznawstwa polskiego XVI w. Mamy tu do czynienia z pojedynczym dziełem o ograniczonym zakresie treści, a więc kwalifikującym się do umieszczenia w rozdziale 17, poświęconym bibliografiom specjalnym następnego okresu dziejów bibliografii<sup>27</sup>.

Wyduje mi się, że dla bardziej pełnej charakterystyki rozwoju bibliografii specjalnych w Polsce byłoby pożądane umieszczenie paru uwag porównawczych z rozwojem tego typu spisów na Zachodzie oraz krótkie spojrzenie retrospektywne nawiązujące do poczynąń w tym zakresie niektórych bibliografów pomorskich i pruskich.

Zamiast tego rozpoczyna Korpała swój wykład dotyczący tego zagadnienia od charakterystyki niezrealizowanych wydawniczo usiłowań ogarnięcia całości piśmiennictwa polskiego. Ożywienie na tym polu wywołane było ukazaniem się *Historii literatury polskiej* Bentkowskiego. Toteż nasuwa się refleksja, że może lepszym rozwiązaniem konstrukcyjnym byłoby umieszczenie tych ustępów dzieła w zmienio-

<sup>25</sup> Ks. A. Osiński do Lelewela 22 IX 1828. W: E. Woroniecki: *Prawdziwie poważam i uprzejmie kocham. [Korespondencja ks. A. Osińskiego z J. Lelewelem]* *Blok-Not. Muz. Mick.* 1963 nr 2 s. 198.

<sup>26</sup> N. Nowodworski: „Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela. *Wrocław 1969 s. 173* przyp. 78.

<sup>27</sup> Złoczyłbym również z tekstem tego rozdziału wiadomość o pracy Juliana Aleksandra Kamińskiego pt. *Piśmiennictwo polskie rolniczo-technologiczne od roku 1549 do 1834* umieszczoną w rozdziale traktującym o bibliografii A. Jochera. (Zob. *Dzieje* s. 129, w indeksie błędnie s. 133).

nej częściowo redakcji jako zakończenie rozdziału 8, w którym prezentuje autor dzieło bibliograficzne Bentkowskiego<sup>28</sup>.

W ujęciu Korpały bibliografia specjalna z Finklem na czele rozwinęła się w Polsce jako ograniczona do określonych dziedzin nauki działalność rejestracyjna zabytków i dokumentów przeszłości. Na usprawiedliwienie autora trzeba powiedzieć, że nie dysponował on studiami szczegółowymi pod tym względem. Rozprawa Franciszka Bujaka: *Rozwój nauki polskiej w latach 1800—1880 w krótkim zarysie* (*Nauka Polska* t. 15: 1932), z której ustępy cytuje w swoim artykule, *Bibliografia polska* Karola Estreichera w dziejach kultury i nauki polskiej jest dla powyższego celu nie wystarczająca.

Ten aspekt powszechnodziejowy w kreśleniu syntezy historycznej określonego problemu naukowego powinien być wyraźniej podkreślony, niż to uczynił autor, w tych partiach dzieła, w których jest mowa o czasopismach krytyczno-sprawozdawczych i bibliograficznych. Wydaje mi się, że wzmianka o tak ważnych dla dziejów bibliografii na Zachodzie czasopismach jak: *Journal des savans* i *Acta eruditorum* powinna była się znaleźć w dziele traktującym o rozwoju bibliografii w Polsce. Brak u nas w XVII w. tego rodzaju organów informacji naukowej dowodzi naszego opóźnienia w organizacji życia naukowego i świadczy o powolnym rozwoju świadomości bibliograficznej.

Bliższego zbadania wymagają nasze związki z ruchem czasopiśmienniczym w Niemczech, gdy przechodzimy do omówienia czasopism wydawanych u nas w XVIII i na początku XIX w. Przy tej okazji chciałbym się upomnieć o *Gazetę Literacką Wileńską* wydawaną w 1806 r. przez Grodka, który wielką uwagę przywiązywał do działu informacyjno-krytycznego czasopisma usiłując przenieść na grunt wileński doświadczenia niemieckich środowisk uniwersyteckich<sup>29</sup>.

W *Dziejach* w przeciwieństwie do *Zarysu* wiadomości o czasopismach bibliograficznych, na skutek podziału całości materiału na okresy, są rozproszone w kilku miejscach. Skupić je można posługując się indeksem przedmiotowym, który wraz z trzema pozostałymi (oprócz spisu treści) spisami pomocniczymi spełnia ważną rolę w kompozycji książki. Naturalnie spisy te nie są również wolne od błędów i niekonsekwencji<sup>30</sup>. Nie podważa to jednak zasadniczej koncepcji, która przez swoje rozbudowanie aparatu pomocniczego w konstrukcji książki jest w naszej praktyce wydawniczej zjawiskiem wyjątkowym. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje, ze względu na swoją oryginalność, zestawienie dzieł bibliograficznych w układzie chronologicznym. Ilustruje ono w sposób nader wymowny stopniowy wzrost ilościowy wydawnictw bibliograficznych w latach międzywojennych i imponujący rozwój bibliografii po drugiej wojnie światowej.

<sup>28</sup> Znamiennym przejawem ówczesnych zainteresowań, których głównym motorem było uczucie patriotyczne, jest ukazanie się książeczki Jana Sowińskiego: *O uczonych Polkach* (Krzemieniec 1821). Na jej powstanie złożyło się cały szereg wpływów jak: krzemieniecko-puławskie środowisko intelektualne, wyjście z druku dzieła Bentkowskiego i popularność, jaką się cieszyła w kręgach ziemiańskich, pozostających pod wpływem kultury francuskiej, działalność pisarska madame Stephanie Felicite de Genlis. Zasługuje ta praca, napisana przez szwagra Józefa Korzeniowskiego, na wzmiankę w dziejach bibliografii polskiej, ze względu na zapoczątkowanie bibliografii grup osobowych tego właśnie rodzaju.

<sup>29</sup> A. S z a n t y r: *Działalność naukowa*. Gotfryda Ernesta Grodka. W: *Z dziejów filologii klasycznej w Wilnie*. Wilno 1937 s. 206—229.

<sup>30</sup> Np. w *Literaturze przedmiotu* autorstwa pracy pt. *Studia nad kulturą naukową w Polsce do schyłku XVI stulecia* przypisane zostało Tadeuszowi Dobrowolskiemu, podczas gdy był nim Kazimierz Dobrowolski. Autorem *Zarysu historycznego wileńskiego kościoła ewang.-ref.* i jego biblioteki jest Wacław Gizbert Studnicki, a nie jego brat Władysław, który nie używał przydomka Gizbert. W indeksie osobowo-tytułowym nie znajdują tytułów czasopism *Acta Litteraria* i *Polnische Bibliothek*, które zostały umieszczone przy nazwis-

Zestawienie to zostało uzupełnione podaniem ważniejszych bibliografii pominiętych w tekście dzieła, a także bibliografiami wydanymi po jego zredagowaniu (1966). Zasadniczy jednak zrab stanowią pozycje omówione lub wzmiankowane w *Dziejach*. Ogólna ich liczba wynosi według informacji podanej w obcojęzycznych streszczeniach ok. 800. Z tego z górą 500 przypada na dwa ostatnie okresy rozwoju bibliografii. Olbrzymi ten materiał potrafił Korpała przedstawić w sposób przejrzysty i interesujący w dwóch ostatnich częściach swojej książki.

Ocena krytyczna tej partii *Dziejów*, na skutek występującego tu bogactwa informacji, jest o wiele trudniejsza niż miało to miejsce przy przeprowadzaniu analizy treści trzech pierwszych części.

Konieczność zachowania proporcji w rozłożeniu elementów składających się na całość książki nie pozwoliła autorowi *Dziejów* na szersze omawianie każdej pozycji z osobna. Konieczna stawała się selekcja materiału i jego wartościowanie. Toteż krytyka tej partii dzieła musiałaby zdążyć w kierunku wykazania błędów i niekonsekwencji zarówno w wyborze materiału, jak i jego ocenie. A to jest najtrudniejsze, gdyż przy wydawaniu tego rodzaju sądów niepodobna wyeliminować czynników subiektywnych.

Publikując jednakże to obszernie omówienie dzieła, które stanowi wybitny krok naprzód w opracowaniu syntezy dziejów interesującego nas problemu naukowego w organie Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, nie mogę się uchylić od obowiązku poinformowania jego czytelników, w jakim stopniu została w nim uwzględniona problematyka informacji naukowej w zakresie teologii i piśmiennictwa religijnego w ogóle.

Odpowiedź na to pytanie będzie krótka. Problematyka tego rodzaju występuje w dziele Korpała tylko akcydentalnie i prawie wyłącznie w części pierwszej dzieła poświęconej początkom bibliografii. W tej właśnie części spotykamy nazwiska takich pisarzy jak Krzysztof Warszewicki, Samuel Nakielski, Stanisław Szczygielski, Hiacynt Pruszcz. Nie mogło zabraknąć dzieł autorów mających znaczenie dla historii reformacji, a więc: Andrzeja Węgierskiego, Krzysztofa Sandiusa i Stanisława Lubienieckiego. W rozdziale poświęconym bibliografom pomorskim i pruskim wymienił Korpała Sylwiusza Wilhelma Ringeltaubego, autora pracy pt. *Gründliche Nachricht von den polnischen Bibeln*, artykuł Ernesta Tschepiusa pt. *Polnische Bibelhistorie* oraz książkę Efraima Olaffa pn. *Polnische Liedergeschichte*. Matkę świętych Florianą Jaroszewicza zestawił z *Koroną polską* Kaspra Niesieckiego przynajmniej wyższość tej ostatniej. Wśród rękopiśmiennych prac Józefa Andrzeja Załuskiego wymienił *Gigantomachie bezwierców pogubioną to jest poczet ateuszów, deistów [...] panteistów*. W części II wspomniął o pijarze Szymonie Bielskim jako o autorze drukowanych prac bibliograficznych i katalogowych, nie podając ich tytułów. W części III, omawiając bibliografie specjalne, zaliczył do nich pracę Józefa Łukaszewicza pt. *Wiadomość historyczna o dyssydentach w mieście Poznaniu w XVI i XVII w. porządkiem lat zebrana*. W części IV mamy zanotowaną tylko *Bibliografię prawa kanonicznego* Joachima Bara i Wojciecha Zmarza. W części V nie ma żadnej pozy-

kach wydawców Wawrzyńca Mitzlera de Kolof i Gotfryda Lengnicha; natomiast wydawana przez Mitzlera Warschauer Bibliothek figuruje pod hasłem tytułowym. Das Gelehrte Preussen i Erleutertes Preussen nie figurują ani pod hasłami tytułowymi, ani przy nazwiskach wydawców. Marcin Bielski, o którym mowa w tekście na s. 42, umieszczony został pod hasłem Bielski Szymon. Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce za lata 1937–1944 opracowana przez M. Małachowską-Staszeliś, a którą autor zaliczył do retrospektywnych bibliografii specjalnych, nie została powiązana w indeksie z bieżącą bibliografią tej dziedziny o tym samym tytule. Pod względem wydawniczym jest to przecież jedna i ta sama publikacja. H. Zdzitowiecka-Jasińska figuruje w indeksie jako Zdzitowiecka-Jasińska.

cji. Wśród autorów katalogów inkunabułów, znajdujących się w zbiorach kościelnych, wymienieni zostali w *Dziejach*, z podaniem tytułów ich prac: ks. Leon Formanowicz, ks. Gerard Kowalski i ks. Ignacy Polkowski.

Tak się przedstawia dorobek bibliografii polskiego piśmiennictwa religijnego w omówionym przeze mnie dziele, które jest najnowszym syntetycznym opracowaniem historii bibliografii polskiej. Jaki należy wyciągnąć wniosek z tego wysoce niepełnego obrazu? Jan Muszkowski kreśląc zasadnicze linie programu prac w dziedzinie rejestracji i statystyki polskiego piśmiennictwa nazwał je konsekwencjami *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. O kierunku tych prac decydował sam fakt istnienia tego wiekopomnego dzieła<sup>31</sup>.

Z faktu powstania *Dziejów* Korpały powinni wyciągnąć konsekwencje bibliotekarze kościelni. Konieczne jest, moim zdaniem, opracowanie sprawozdania z obecnego stanu bibliografii i dokumentacji w zakresie teologii i piśmiennictwa religijnego w Polsce, z uwzględnieniem dorobku historycznego pod tym względem, oraz zwołanie ogólnopolskiej narady bibliografów interesujących się tą problematyką.

---

<sup>31</sup> J. Muszkowski: Konsekwencje „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera. Warszawa 1930. (Odb. ze *Spraw. Pos. Tow. Nauk. Warsz.* Wydz. I 22: 1929).